

# ZŁODZIEJE POMYSŁÓW

Na kpiny z prawa i dobrych obyczajów zakrawa wykorzystanie przez jednego z moich konkurentów bardzo dobrego kiedyś kadłuba Sportiny 595 do niby-zaprojektowania i produkcji serii niby-nowych rewelacyjnych jachtów.

Andrzej Skrzat

Jestem projektantem jachtowym. Wytwarzam konkretne dobra intelektualne i materialne, z których wielu czerpie satysfakcję i korzyści. Bardzo mi zależy na tym, żeby krąg usatysfakcjonowanych moją pracą był jak najszerszy. Żeglarze to rozumieją. Znam bardzo wielu, którzy doceniają moją pracę i przez to należą do kręgu moich przyjaciół. Niestety, jest też zbyt wielu, którzy koniecznie muszą kogoś przy nadarzającej się okazji naciągnąć i oszukać. Tylko mądre prawo, a zwłaszcza jego przestrzeganie, uchroni naszą społeczność przed chaosem. Prawo już jest, z jego przestrzeganiem jest znacznie gorzej.

Ustawa z 4 lutego 1994 r. o Prawie Autorskim i Prawach Pokrewnych mówi m.in., że każdy wytwór umysłu ludzkiego jest własnością autora i podlega ochronie prawnej państwa. Trwają prace nowelizacyjne nad tą ustawą zmierzające do scedowania na państwo obowiązku ścigania przestępstw w tej dziedzinie przez powołane do tego celu organy. Dotychczas to obowiązkiem okradzonego było zawiadomienie o przestępstwie organów ścigania.

Projekt jachtu jest przedmiotem tej ustawy. Wykorzystanie tego projektu bez zgody autora jest pospolitym przestępstwem kryminalnym, podlega karze określonej Kodeksem Karnym, a przedmiot wytworzony w wyniku tego przestępstwa ulega konfiskacie.

Zbudowałeś sobie jacht według pożyczonego od kolegi projektu. Namęczyłeś się, natrudziłeś, cieszysz się, że coś potrafisz. Wydaje ci się, że i autor powinien być zadowolony, bo przecież powstała jeszcze jedna jego łódka, i nie zdajesz sobie spra-

***Aby uniknąć posądzenia o plagiat, musisz zmienić 100 % wyrobu. Czyli musisz wymyślić i zaprojektować jacht samodzielnie.***

wy, że popełniłeś przestępstwo. A zaoszczędziłeś może 1% wartości jachtu. Tyle bowiem w przybliżeniu kosztują prawa autorskie uprawniające do jego budowy.

Kupując projekt, zazwyczaj dostajesz też fachowe doradztwo. Nie wspominając o życzliwości autora. Budowa własnego jachtu jest naprawdę wielkim przeżyciem i osiągnięciem.

Czy warto pływać z obawą, że w porcie podejść do Ciebie i zamiast wypić gościnną kawę i podziwiać Twoje dzieło, przyprowadzą przedstawicieli prawa?

Twoja robota podobała się innym, znalazł się kupiec na twoją łódkę. Sprzedajesz. Zbyteś przedmiot powstały w wyniku kradzieży praw autorskich. Nabywca może mieć z twojego powodu poważne kłopoty. Jacht jest przedmiotem dużym, nie da się go ukryć między legalnie i nielegalnie kupionymi płytami kompaktowymi z muzyką.

Założmy jednak, że chwilowo nic się nie dzieje. Masz następne zamówienie. Czujesz, że sprzedaż jednego jachtu jeszcze ujdzie, ale drugiego? Na wszelki wypadek rejestrujesz firmę. Kupujesz laminatowe skorupy jachtu za zaliczkę, jaką otrzymałeś od swojego pierwszego klienta, i ze zdumieniem stwierdzasz, że pochłaniają lwią część oczekiwanego zysku. Z tych wypieszczonych skorup jednak bardzo łatwo odwzorować formy, czyli narzędzia do seryjnej produkcji.

Nie zastanawiasz się nad tym, że wytwórca tych form poniosł ogromne koszty na projektowanie, wytwó-

zenie i promocję rynkową produkowanej przez Ciebie łódki. Jesteś jednak w błędzie myśląc, że jakoś to będzie. Nakręcasz spiralę przestępstw. Prawo i odpowiedzialność dopadną Cię wcześniej czy później.

Dowiedziałeś się już, że to nie przelewki, ale zabrnąłeś już za daleko, żeby się wycofać. Obiło Ci się o uszy, że wystarczy zmienić ileś tam procent wyrobu, żeby nikt nie miał prawa się przyczepić. Jesteś w wielkim

błędzie. Aby uniknąć posądzenia o plagiat, musisz zmienić 100% wyrobu. Czyli musisz wymyślić i zaprojektować jacht samodzielnie.

Ale jak się zorientować, czy kupiony na wolnym rynku lub w stoczni jacht nie jest obarczony znamionami przestępstwa? Sprzedający jacht powinien udowodnić w każdym przypadku legalność nabytych praw autorskich oraz podzespołów i surowców.

W zasadzie rejestracja jachtu powinna legalizować dopuszczany do żeglugi jacht, a organy rejestrowe PZZ powinny skrupulatnie sprawdzać nie tylko jego przydatność do żeglugi, ale także legalność pochodzenia.

Tak było kiedyś. Teraz jesteśmy w okresie dziwnym: niby trzeba zarejestrować jacht, ale jakoś niekoniecznie. Podobno PZZ przygotowuje się do wypełniania tej poważnej roli, ale z pominięciem praw autorskich projektantów! Czyżby PZZ chciał ryzykować legalizację przypadków przestępstw w dziedzinie prawa autorskiego!? Przecież w myśl prawa stanie się również przestępcą. Nie mogę w to uwierzyć!

Nie tylko ja jestem projektantem jachtów. Popieram zdrową konkurencję. Ale podkreślam - zdrową.

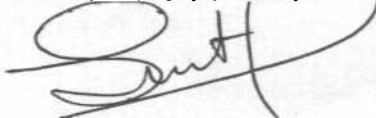
Tymczasem obserwuję wręcz nagminność łamania obowiązującego od 1994 r. prawa autorskiego przez powstające jak grzyby po deszczu firmy czarterowe, małe warsztaty

sukutnicze i stocznie jachtowe, nawet te, które uważają się za „wielkie”. Nie możemy przecież o d z i ć spokojnie obok tych zjawisk. To my sami przecież obojętnością i niewiedzą przyczyniająmy się często do plagi działań przestępczych.

Beztroska, głupota i ignorancja mogą być wyjaśnieniem tego typu poczynania, ale w żadnym wypadku nie mogą być ich usprawiedliwieniem, nie mogą zwalniać z odpowiedzialności. A na pewno od razu musi być karana premedytacja i świadome łamanie prawa.

Szczerze namawiam żeglarzy do udziału w zwalczaniu jachtowego piractwa intelektualnego. Artykuł ten potraktujmy jako ostrzeżenie, że kończą się czasy nienormalne również w tak bliskiej nam dziedzinie.

*P. S. Artykuł ten napisałem pod koniec 1998 r. realizując sugestie redakcji „Żagli”. Niestety do dnia dzisiejszego nie został w tym miesięczniku opublikowany. Fakt ten pozostawiam bez komentarzy. Tymczasem działania prokuratury w Giżycku ujawniły i potwierdziły sens ostrzeżeń zawartych w tym artykule. Ujawniono nielegalną produkcję modeli jachtów firmy „Sportlake”, podkopując jej prestiż i narażając ją i mnie na straty materialne. Powstało w tym czasie kilka plagiatów popularnych Sasanek. Ujawnił się eksport do Czech głównych elementów jachtów z naruszeniem moich praw autorskich. Sytuacja stała się poważna, zmuszając mnie do podjęcia drastycznych działań, które mimo wszystko pragnąłbym uniknąć.*



# Andrzej Skrzat

05-075 Wesoła  
ul. Żeglarska 1  
w./fax (022) 773 51 33

## PROJEKTY JACHTÓW żaglowych i motorowych

Przedstawiam Państwu aktualny  
WYKAZ JACHTÓW  
produkowanych w 1999r. w oparciu o moje projekty:

"OSTRÓDA YACHT	
JANTAR 21 (620) żaglowy turystyczny	*
JANTAR 23 (660) żaglowy turystyczny	•
JANTAR 26 (780) żaglowy regatowy	•
JANTAR 28 (850) żaglowy turystyczny	••
JANTAR 33 (970) żaglowy turystyczny	•••
MAJESTIC 24/W (730) żagl. regatowy	•••
MAJESTIC 24/W (730) żagl. turyst	••>
"SPORTLAKE"	
SPORTINA 600 żaglowy turystyczny	•
SPORTINA 680 żaglowy turystyczny	•
SPORTINA 682 żaglowy turystyczny	•
SPORTINA 760 żaglowy turystyczny	•
"J.W.SLEPSK"	
NEW CLASSIC 700 żagl. turystyczny	•
NEW CLASSIC 950 żagl. turystyczny	•
JW 510 motorowy wycieczkowy	•
JW 420 motorowy sportowy	•
"D.A.S."	
FLASH 430 regatowy wyczynowy	•
SYMPATHY 600/R żaglowy regatowy	•
SYMPATHY 600/T żaglowy turystyczny	•
OCEAN 760 żaglowy turystyczny	•
OCEAN 900 żaglowy turystyczny	•
OCEAN 950 żaglowy turystyczny	•
VOYAGER 780 motorowy spacerowy	•
"JANMOR"	
SASANKA 620 żaglowy turystyczny	•••
SASANKA 660 żaglowy turystyczny	•••
TANGO 780/F żaglowy turystyczny	••••
TANGO 780/S żaglowy turystyczny	••••
"SAN JACHT"	
ELLF 550 żaglowy turystyczno-regat	•
"SASANKA YACHT"	
SASANKA 590 żaglowy turystyczny	•••
"BELBOT JACHT CHARTER"	
TANGO 730 żaglowy turystyczny	••••
TANGO 760/CH żaglowy turystyczny	•
ONE DESIGN	
AEROSKRZAT 730 żaglowy turyst.-regat.	••••
AERO 24 (730) żaglowy regatowy	••••

- firma posiada wyłączność produkcji
- wyłączność produkcji, faza wdrożeniowa
- w wolnej sprzedaży



Każdy jacht z grupy wolnej sprzedaży musi być oznakowany znakiem licencyjnym uzyskiwanym wraz z zakupem projektu.



Każdy produkowany seryjnie jacht może uzyskać znak najwyższej jakości. Zastępuje on znak licencyjny i oznacza że jacht został wyprodukowany zgodnie z projektem, pod nadzorem autorskim i odpowiada kryteriom najwyższej jakości.